

RZECZPOSPOLITA

CENA 4,90 zł (w tym 8% VAT)

AKTUALNOŚCI NA RP.PL

Piątek 26 stycznia 2018 nr 21 (10961)



ZACZYNAJEMY ŚWIĘTOWAĆ SETNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI ▶ A26-27, komentarz ▶ A2

100 LAT POLSKIEJ GOSPODARKI

Akcja „Rzeczpospolitej” i „Parkietu”

www.100latgospodarki.pl

■ Przypomnimy osiągnięcia firm i przedsiębiorców ■ Zapytamy o szanse i perspektywy ■ Wskażemy najbardziej obiecujące branże przyszłości

W NUMERZE:



JUŻ DZIŚ DODATEK POLSKIE ORŁY.

SUKCESY NASZYCH SKOCZKÓW

- Laboratorium na skoczni – kombinezony, narty, kaski, wiązania
- Wąsy działają – rozmowa z Adamem Małyszem
- Skoki i telewizja
- Zakopane pamięta o „Dziadku” ▶ Q1-8

Teksty z dodatku „Polskie orły”, a także relacje z konkursów czytaj na stronie: rp.pl/zakopane2018

Kraj

Jestem przede wszystkim mamą – mówi Barbara Nowacka, działaczka feministyczna. ▶ A7

Świat

Ministerstwo Kultury Rosji cenzuruje filmy. ▶ A9

Prawo co dnia

Paragonowa pułapka na kantory. ▶ A13

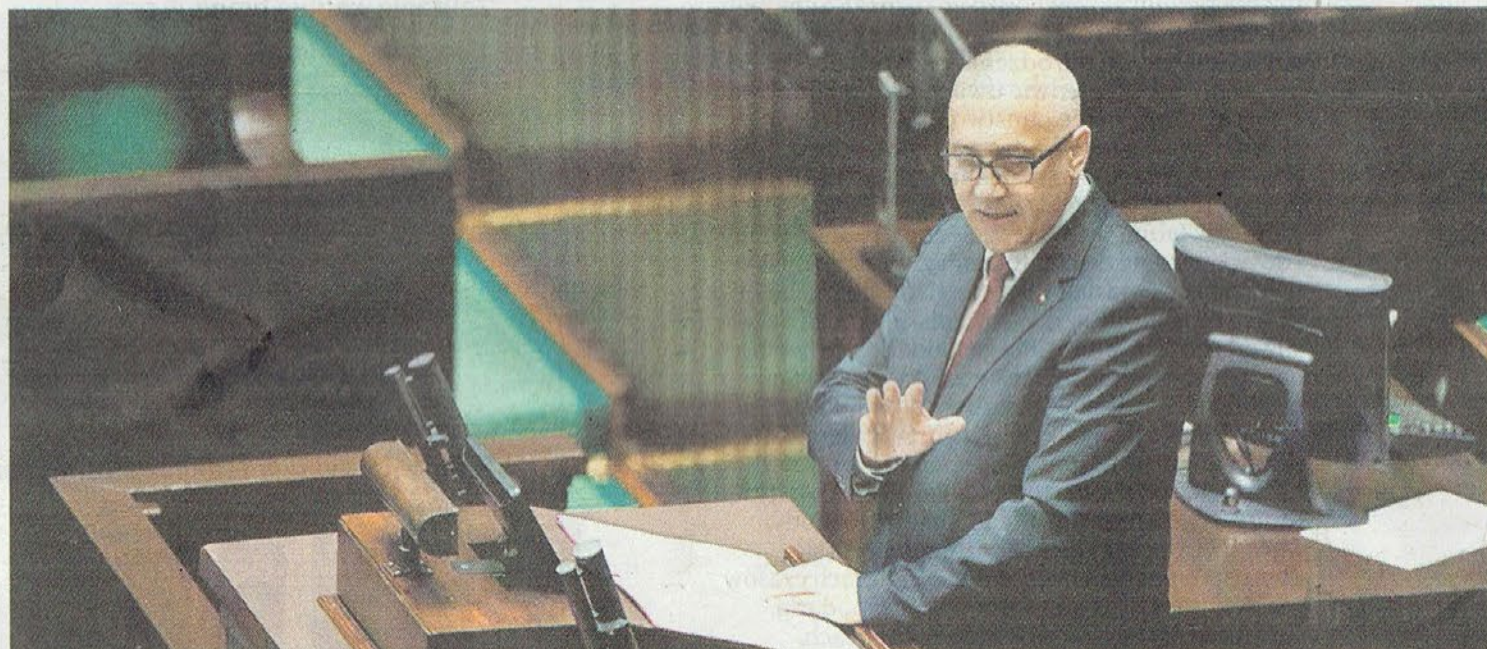
Szef MSWiA: Idioci w krzakach nie są groźni

PRAWO | Rośnie radykalizm, bo państwo na to pozwala – mówią eksperci. Rząd bagatelizuje neonazistów?IZABELA KACPRZAK
GRAŻYNA ZAWADKA

Joachim Brudziński, szef MSWiA, przekonywał w czwartek w Sejmie, że organizacje faszystowskie czy nazistowskie w Polsce to margines. Potwierdza to ABW. – Z materiałów Agencji wynika, że tego rodzaju grupy mają w Polsce charakter marginalny – mówi Stanisław Żaryn, rzecznik ministra-koordynatora ds. służb specjalnych. Ile takich grup jest monitorowanych i ilu mogą mieć członków – ani minister, ani ABW nie podaje. Jak wynika z naszych informacji, także Duma i Nowoczesność występująca w reportażu „Superwizjera” TVN miała być monitorowana przez ABW.

Brudziński publicznie nazwał neofaszystów „skończonymi idiotami”, bagatelizując jednocześnie zagrożenie, jakie niosą ich „wybryki”. – To, że takie kreatury chowają się po lesie, to sukces naszego społeczeństwa. W Niemczech neonaziści maszerują w centrum Berlina – grzmiał. Szef MSWiA przedstawił też statystyki tzw. przestępstw z nienawiści. Z danych policji wynika, że ich łączna liczba w ostatnich trzech latach spada, za to wzrasta wykrywalność.

Z danych KGP wynika też jednak, że przybyło zachowań, które śledczy zakwalifikowali jako ataki z powodu „przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej” (art. 119.k.k.). Ze 111 czynów



♦ Zdanem ministra Joachima Brudzińskiego największe zagrożenie niosą ze sobą ataki na polityków i ich biura poselskie

w roku 2016 do 171 w 2017. Kryją się za nimi zarówno napaści nasycone słowną agresją, jak i fizyczne, gdy sprawcy posuwają się do rękoczynów. W ubiegłym roku do takich ataków dochodziło m.in. w Warszawie i Białymstoku. Co ważne, dane MSWiA i policji wskazują, że w ciągu pięciu lat trzykrotnie wzrosła liczba podejrzanych z zarzutami o przestępstwa związane ze zjawiskiem ekstremizmu – ze 126 w 2011 r. do 368 w 2017 r.

Minister Brudziński podkreślał jednak, że największym problemem nie jest „paru idiotów w krzakach”, ale coraz częstsze i coraz brutalniejsze

ataki na polityków. Jako przykład podał podpalenie biura poselskiego Beaty Kempy.

A jaka jest opinia ekspertów? Jak wylicza dr Andrzej Barcikowski, były szef ABW, ekspert ds. bezpieczeństwa, w Polsce działa około dziesięciu liczących się ugrupowań podejrzanych o propagowanie treści rasistowskich i totalitarnych. – Może w nich działać kilka tysięcy ludzi – szacuje. – Największe ryzyko dostrzegam w organizacjach, które mają charakter międzynarodowy, np. Combat 18 – dodaje. To brytyjska organizacja terrorystyczna utworzona przez neonazistowskie Krew i Honor ponad 25 lat temu.

Jak wynika z danych Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od 20 lat monitoruje przypadki rasizmu i ksenofobii, od połowy 2015 r. w Polsce gwałtownie wzrosła liczba aktów przemocy i zdarzeń na tym tle, głównie ataków fizycznych. Często nie dochodzi do ukarania sprawców. Kary nie poniosła m.in. Justyna Helczyk z ONR, która w maju 2017 r. na wrocławskim rynku krzychała o „islamskich ścierwach”. Wrocławska prokuratura najpierw ją oskarżyła o nawoływanie do nienawiści i publiczne znieważanie cudzoziemców, a później się z tego wycofała. Także Mateusz S. ze stowarzyszenia DiN, który teraz

– po publikacjach mediów – usłyszał zarzuty, wcześniej obroną ręką wyszedł ze sprawy rozpowszechniania naklejek (wlepek) nawołujących do nienawiści (m.in. z wizerunkiem świni i bejsbolem, wzywających do walki z islamem). Prokuratura w Gliwicach wycofała zarzuty wobec niego i sprawę umorzyła. ©© ▶ A4, komentarz ▶ A2

RZECZPOSPOLITA

PISALIŚMY O TYM:

Kościół Twórcy, który odwołuje się do Hitlera, rozwija struktury „Nazistowska sekta znów aktywna w Polsce”, 24 stycznia 2018 r.

rp.pl/kraj